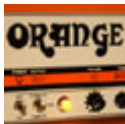


# Orange Tiny Terror Combo - lampowy gitarowy wzmacniacz combo 15 W

*Administrator*



Orange nie przestaje zaskakiwać – po rewelacyjnym Tiny Terror, który wstrząsnął gitarowym światem mimo swoich śmiesznie małych rozmiarów, pora na wersję combo! Piec można było obejrzeć i ograć już we wrześniu na naszym stoisku podczas targów Music Media 2008, test był tylko kwestią czasu...

***Bartek Lewandowski***

 Image

Poprzednią wersją, czyli head'em, zachwycali się wszyscy – dynamika, brzmienie, cena i mimo wszystko trochę mocy. Każda z tych cech była na swoim miejscu. Białe, niewielkie urządzenia rozmnożyły się w studiach nagraniowych i w domach, niekiedy nawet na koncertach. Trzymający rękę na pulsie Brytyjczycy nie czekali długo i wypuścili na rynek wersję obudowaną 18mm sklejką, jak się każdy domyśli, obitą pomarańczową skórą ekologiczną, jeszcze tylko głośnik i voila! Mamy Orange Tiny Terror Combo!

 Image

Wszyscy tak się nagrzali na nowe wzmacniacze, że zanim jeszcze pierwsze egzemplarze dotarły do nas, z magazynu firmy skradziono nowiutkie 141 sztuk, ustanawiając rekord i zarazem robiąc mnóstwo kłopotów Orange'owi – tyle ciekawostek, przejdźmy do konkretów.

 Image

Zaczynamy jak zwykle od zewnątrz – charakterystyczna obudowa, charakterystyczny znaczek z przodu, niewielki ciężar. To raz. Dwa, jak zwykle wszystko wykonane z dbałością o każdy szczegół, nie uświadczy się tutaj żadnej wpadki. Trzy, nie wyobrażałem sobie tyle odcieni pomarańczowego – lampka,

lampka świecąca inaczej, logo, boczki i góra, siatka przed głośnikiem...ech :-)) Jak zwykle w tej marce, same plusy!

 Image

Tiny Terror jest jednym z najprostszych w obsłudze urządzeń tych czasów, posiada tylko trzy pokręta i jeden kanał – banalnie. Piec dla leniwych? Nie bardziej mylnego! Możemy pracować w dwóch trybach, 7 i 15 Watt. Czuć zdecydowanie różnicę w mocy w trakcie grania, więc można dobrać to do aktualnych potrzeb, ja wolałem jednak 15. Pokręta Volume, Tone i Gain są ozdobione typowymi Orange’owymi hieroglifami, a wzmacniacz nosimy jakby bokiem, co jest dużo lepszym rozwiązaniem niż ładowanie rączki nie w środku ciężkości, na siłę u góry.

 Image

Brzmienie, brzmienie, brzmienie...Pierwsze skojarzenia, jakie przychodzą mi do głowy w związku z tą marką to typowy rockowy mainstream. Taki idealny środek, nie za lekko, nie za ciężko, ale za to bardzo ładnie. Tylko chwycić dobrą gitarę, kiwnąć porozumiewawczo do kolegów z zespołu i mamy balladkę jak się patrzy. Tym razem jednak to niekoniecznie coś takiego – przesunięcie któregośkolwiek pokręta nawet odrobinę potrafi zdziałać cuda, zwłaszcza dotyczy to barwy. Możemy nadal działać w dziedzinie wpadających w ucho ballad, ale charczący, pazurzasty blues też nie jest problemem. Nawet solidny, wciskający w fotel heavyrockowy riff zabrzmie bardzo dobrze po lekkiej zabawie z brzmieniem. Nie osiągniemy oczywiście wszystkiego, ale mimo jednego kanału i na pierwszy rzut

oka niewielu możliwości, damy radę uzyskać wiele różnorodnych dźwięków. A więc, pozory mylą!

 Image

Zamontowany Głośnik Celestion G12H-30W 70th Anniversary Special jest napędzany mocą 2 lamp EL84, lub też 2x po ECC83/12AX7. Zauważyłem z tyłu wyjście na osobną paczkę, więc po odłączeniu głównego głośnika mamy...głowę Tiny Terror! Brzmi fajnie, prawda? Z informacji, jakie do mnie dotarły wiem, że cena takiego cacka wcale nie jest wysoka w stosunku do możliwości (niestety, po zwyczajach kursowych kosztuje 2669 PLN brutto). Jako amator lampowego szumu dodam jeszcze, że bardzo dużo tego szumu tutaj znajdziemy, co pozwala dodać kolejny plus do kolekcji :-)

 Image

Oto przykłady dźwiękowe (sample mp3) nagrane na gitarze Mayones Setius GTM mikrofonem Shure SM57.

**[Orange Tiny Terror Combo - clean \(mp3 mono, 1,5 MB\)](#)**

**[Orange Tiny Terror Combo - gain na 1/3 \(mp3 mono, 1 MB\)](#)**

**[Orange Tiny Terror Combo - gain na 2/3 \(mp3 mono, 1 MB\)](#)**

**[Orange Tiny Terror Combo - gain na max \(mp3 mono, 1,2 MB\)](#)**

**[Orange Tiny Terror Combo - funky \(mp3 mono, 1 MB\)](#)**

 Image

A oto przykłady nagrane przez Wojtka Hoffmanna – partia gitary do utworu kompozycji Wojtka NYC została nagrana przy ustawieniach Gain na 2/3 w trybach 7W i 15W.

**[Orange Tiny Terror Combo - gain na 2/3 7W \(mp3, 5 MB\)](#)**

**[Orange Tiny Terror Combo - gain na 2/3 15W \(mp3, 5 MB\)](#)**

Co więcej? Ja zachwyłem się tym wzmacniaczem, polecam każdemu sprawdzenie, gdzie najbliżej można taki sprzęt przetestować i ewentualnie zostać jego posiadaczem, bo warto. Nawet mimo niewielkich liczb w rubryce „moc” potrafi nieźle narozrabiać...w końcu to Tiny Terror!

Dystrybutor: [Arcade Audio](#)

 Image